

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I KULTURACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową zł. 2. Dla odbierających piśmie na miejscu zł. 1. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie (Czeskość) Nr. 61206.

Sklep „Gońca Czeszochowskiego”, ul. Panny Marii 25.—Telefon nr. 2959.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czeszochowa, ul. P. Marii 25. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują zamówienia z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Kopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 50 gr. W tekście i nadmiarze 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia i nadawane wyraz 30 gr. Najdłuższe ogł. drobne zł. 150.
Ogłoszenia zamiejscowe i mistrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe.
Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Mussolini opuścił Berlin

PO DŁUGIEJ ROZMOWIE Z HITLEREM.

Berlin. — W ciągu przedpołudnia udał się Mussolini pod pomnik ku czci poległych żołnierzy niemieckich na Unter den Linden, gdzie odbyła się ceremonia złożenia wieńca. Przed pomnikiem ustawiono batalion honorowy z orkiestrą i sztafardami, w którego skład wchodziły dwie kompanie piechoty i dwie kompanie wojsk lotniczych. Zebrali się również liczni wyżsi oficerowie armii włoskiej i niemieckiej, m. in. marszałek Badoglio, generał Valle, attaché wojskowi oraz ministrowie niemieccy i włoscy. Wśród dźwięków hymnu włoskiego i fascystowskiego przeszedł Mussolini przed frontem batalionu honorowego, po czym złożył wieńiec, niesiony przez 6 faszystowskich i 4 niemieckich podoficerów i oddał hołd poległym.

Z pod pomnika udał się Mussolini na plac przed wyższą szkołą techniczną, gdzie odbyła się wielka parada wojskowa, w której wzięło udział 14 tysięcy żołnierzy wszystkich gatunków broni.

Paradzie wojskowej Hitler z Mussolinim udali się do kancelarii Rzeszy.

W śniadaniu, wydanym po paradzie wojskowej przez Hitlera w kancelarii Rzeszy dla Mussoliniego, wzięli udział włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano, ambasador włoski w Berlinie Attolico, premier Goering, niemiecki spraw zagranicznych v. Neurath, minister wojny, marszałek v. Blomberg i ambasador niemiecki w Rzymie v. Hassel.

Bezpośrednio po śniadaniu odbyła się dłuższa dyskusja polityczna.

O godz. 15.50 Mussolini wraz ze świtą wyjechał pociągami specjalnymi w podróż powrotną do Włoch. Na dworcu zegnali go: kanclerz Hitler, członkowie rządu, oraz przedstawiciele władz wojskowych i partyjnych.

CO MÓWIONO O GDAŃSKU?

Wiedeń. — W kołach dyplomatycznych Wiednia zwracają szczególną uwagę na fakt, że w rozmowach między Mussolinim, Hitlerem i Goeringiem w zamku Kariushall wzięli również udział ambasadorowie, von Hassel (niemiecki w Rzymie) i Attolico (włoski w Berlinie).

Ambasador Attolico uchodzi w kołach dyplomatycznych za wybitnego znawcę kwestii gdańskiej, a von Hassel, b. konsul generalny w Barcelonie, za znawcę sprawy katalońskiej.

Zwracają również uwagę na stanowisko prywatne Goeringa w sprawie Gdańska. Goering uważa mianowicie, że brak niemieckiej bazy lotniczej w zatoce gdańskiej stanowi na Morzu Bałtyckim „nader bolesną lukę”.

Poza tym sfery Reichswehry, oraz niemieckie kolo gospodarcze pragnęłyby zapewnić Rzeszy zaopatrzenie w produkty rolnicze z Prus Wschodnich.

Wynika z tego, że tematem rozmów w Kariushall była również sprawa Gdańska.

WADLIWA ORGANIZACJA UROCZYSTOŚCI BERLIŃSKICH.

Berlin. — Uroczystość na polu Majowym odznaczała się specjalnym brakiem należytej organizacji i tak np. znaczna część prasy zagranicznej, przedstawicieli największych dzienników europejskich mimo, iż zaproszeni byli przez min. propagandy, skutkiem braku dostatecznych środków komunikacyjnych przyjechali z nieznacznym opóźnieniem na stadion, nie zostali już na arenę dopuszczeni mimo legitymacji specjalnej z podpisem szefa policji Simlera, tak że musieli się zadowolić urywkami przed zamkniętymi żelaznymi bramami stadionu. Tęgo rodzaju traktowanie przedstawicieli największych dzienników wywołało zrozumiłe rozgoryczenie wśród przedstawicieli prasy za-

granicznej. Powrót członków prasy zagranicznej ze stadionu do miasta również z braku środków komunikacyjnych trwał zamiast pół godziny całe 2 godziny.

Londyn i Paryż o mowach dyktatorów.

Londyn. — Londyńska prasa zamieszcza obszernie streszczenia mów kanclerza Rzeszy i Mussoliniego. W artykułach podkreślono zwłaszcza oświadczenie obu mówców na temat pokoju. „Times” zaznacza, że Hitler przedstawił we wtorek Mussoliniego całemu narodowi niemieckiemu.

300 klm. liczy front południowy w Chinach

Pekin. — Po zajęciu Pao-Ting i Tsang-Czeu, japońskie linie frontu położone na południe od Pekinu i Tientsinu, rozciągają się na przestrzeni z górą 300 kilometrów. Na linie te codziennie nadchodzą posiłki.

Po gwałtownym bombardowaniu przez lotników, wojska japońskie rozpoczęły atak na miasto Ho-Czien, znajdujące się na połowie drogi pomiędzy Hankow a Tientsin — Pukeno. Zajęcie miasta Sien-Hsien oczekiwane jest lada chwila. Oddziały japońskie, które zajęły miasto Hsin-Lo na linii Pekin — Hankow dotarły do Tang-Tu po zacieklej walce, stoczony z wojskami chińskimi na brzegach rzeki Cza.

Mina w stalowej sieci

20 Chińczyków chciało wysadzić krawozownik japoński.

Londyn. — Agencja Reutersa donosi, że w Szanghaju, że obustronna kanonada rozpoczęła się zaraz po północy w chwili po gwałtownym wybuchu miny, którą Chińczycy usiłowali zatopić okręt admiralski „Isuno”. Japończycy ostrzelali Pu-Tung, zaś baterie chińskie kierowały ogień na okręty japońskie. Jeden z pocisków chińskich padł na składy wielkiego przedsiębiorstwa brytyjskiego.

Szanghaj. Korespondent Reutersa w następujący sposób przedstawia niudalną próbę wysadzenia za pomocą miny krawozownika japońskiego „Isuno”.

Około 20 żołnierzy chińskich ubiegłej nocy, korzystając z ciemności, udało się w kierunku japońskiego krawozownika „Isuno” w lekkich łodziach, zabierając ze sobą minę, która miała być unieszkodzona przy kadłubie krawozownika. Chińczykom

„Daily Telegraph” podkreśla, że Hitler nie nosi się z żadnymi tajnymi planami, by skłócić Europę. W Anglii zdają sobie w pełni z tego sprawę, że niemiecko-włoska współpraca może stanowić czynnik pokoju w środkowej i wschodniej Europie.

Według sensacyjnych doniesień „Daily Mail”, Hitler i Mussolini postanowili nie brać narazie żadnego udziału w dyskusji nad sprawą wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii.

Paryż. — Zebranie na polu Majowym i mowy kanclerza i Duce stanowią główny temat rozważań prasy paryskiej. — Ogólne wrażenie, jakie wylania się z głosów prasy francuskiej, idzie w tym kierunku, że przyjaźń między obu krajami jest ściślejsza i mocniejsza, niż kiedykolwiek.

Berliński przedstawiciel Havasa podkreśla, że Duce przemawiał po niemiecku całkiem płynnie.

udało się szczęśliwie i niepostrzeżenie do płynąco do stalowej sieci, otaczającej krawozownik. Pierwsze promienie wschodzące go słońca wykryły jednakże ich obecność w chwili gdy nie ukończyli jeszcze przecinania stalowej sieci.

Na pokładzie krawozownika powstał alarm.

Fakt ten spostrzeżono w Putung, skąd chińscy ochotnicy wyruszyli z miną. Towarzysze ich spostrzegli, że los ochotników jest przesadzony, wysadzili minę, która była połączona z brzegiem za pomocą kabla. Wszyscy żołnierze chińscy, którzy wyruszyli z zamiarem wysadzenia krawozownika, zgineli.

Sila wybuchu była tak wielka, że marynarze amerykańskiego krawozownika „Augusta”, znajdujący się w odległości 500 m. od „Isuno” zostali wyrzuceni z łodzi. Po wybuchu miny artyleria chińska z Putung zaczęła gwałtownie ostrzeliwać krawozownik japoński, zasympując go gradem szrapneli.

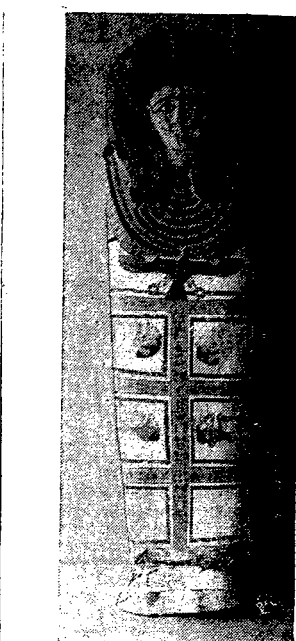
JAPONIA WOBEC UCHWAŁY KOMITETU 23.

Londyn. — Jak donoszą z Tokio, u-

Rewizja w Zw. Nauczycielstwa Polskiego

UJAWNIEŃ SKANDALICZNYCH NIEDOKŁADNOŚCI — WŁADZE OPIECZETOWAŁY WSZYSTKIE AKTA I KSIĄŻKI — CZY ZARZĄD BĘDZIE ROZWIĄZANY?

Warszawa. — Władze bezpieczeństwa przeprowadziły kilkugodzinna rewizję w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego, mieszczącym się na Powiślu, przy ul. Dobrej 6-8. Rewizja trwała od godz. 3-jej po południu do 3-jej nad ra-



Wystawa egipska w Muzeum Narodowym.

W salach Muzeum Narodowego w Warszawie otwarta została wystawa wykopalisk egipskich, zorganizowana przez Uniwersytet. Zdjęcie nasze przedstawia jeden z eksponatów wystawy, a mianowicie „Płomyk” z XVIII-ej dynastii egipskiej (1555—1350 przed Nar. Chrystusa) z miejscowości Deir-el-Medinet. Sarkofag ten jest biało-policchromowany.

chwala komitetu 23 w Genewie, potępiająca bombardowanie przez Japończyków otwartych miast, wywołała tam silne wrażenie. Nie mniej jednak sfery oficjalne twierdzą, że nie ulegną się żadnej wrożej propagandzie zagranicznej, lecz będą walczyły z Chinami aż do ostatniego zwycięstwa.

Wszyscy Kupcy
w KSIĘGARNI I SKLEPII
„Gońca Czeszochowskiego”
Aleja 26, tel. 29-59.



Na jesiennych manewrach szwedzkich.

Zdjęcie nasze przedstawia gen. Cederschiöld'a, szefa szwedzkiej armii lądowej, szwedzkiego następcę tronu ks. Gustawa Adolfa, kierownika manewrów i ks. Karola Jana, syna następcy tronu. Ks. Karol Jan, który jako kandydat należy do królewskiej gwardii przybocznej bierze udział w manewrach po raz pierwszy w swym życiu.

nem. Przeprowadzał ją inspektor Malestewski, radca Skarbek i referent Nowacki. W wyniku rewizji opieczetowano księgi Związku. Podobno rewizja ujawniła niedokładności w gospodarce zarządu Zw. Naucz. Polsk., m. in. wysokie wynagrodzenia członków zarządu, grubo pożyczki z kasy, zaciągane w formie dyskretnej, wysokie diety na podróże zagraniczne itd. Wskutek tych manipulacji, budżet zarządu był przekroczony podobno o około 200.000 zł., wobec czego czyniono oszczędności na świadczeniach, przysługujących członkom Związku. Oszczędności te wynosiły 100 tysięcy zł.

Po rewizji w Związku Nauczycielstwa Polskiego zamianować miano tymczasowego zarządcę w osobie nauczyciela ze Śląska, p. Musioła.

Z. N. P. posiada szereg wydawnictw, a m. in. dwa pisma dla młodzieży i dzieci „Płomyk” i „Płomyczek” oraz pismo codzienne „Dziennik Poranny”.

W Warszawie krąży pogłoski, że Zarząd ZNP, ma być rozwiązany i na jego miejsce będzie mianowany kurator rządowy. Wymienione jest m. in. nazwisko p. Antoniego Langera, a posła z Wyzwolenia, który przed dwoma laty wystąpił ze Stronnictwa Ludowego.

wyłącznie na autorytacie władz cywilnych zapominając o mądrych przykazaniach Pisma św. i w ten sposób powracają do błędów i moralności pogąszonej".

PRZYWÓDCY ARABSCY W OBOZIE KONCENTRACYJNYM.

Jerozolima. — Po ostatnich zamachach na przedstawicieli brytyjskiej administracji i policji w Galfie, aresztowaniu no licznych przywódców i notabli arabskich, którzy obecnie zostali skazani na 4-miesięczne zamknięcie w obozie koncentracyjnym, specjalnie utworzonym dla więźniów politycznych.

Wśród Arabów, zamkniętych w obozie, znajdują się kadi z Tulkarm i mufi z Jenin. Naczelny komitet arabski złożył protest u zastępcy wysokiego komisarza brytyjskiego przeciwko tym aresztowaniom.

10 TYS. FUNTÓW NAGRODY.

Jerozolima. — Władze wyznaczyły nagrodę w wysokości 10 tys. funtów za udzielenie informacji, które mogłyby doprowadzić do schwytania sprawców zamordowania komisarza brytyjskiego Gaila Andrewsa.

Francja i Anglia uznają aneksję Abisynii

...a wycofanie ochotników z Hiszpanii. Londyn. — Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego zaakceptowana została treść noty, jaką rząd francuski i brytyjski zamierzają wysłować łącznie do Rzymu w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii.

Istnieje zamiar, aby nota ta doręczona została w Rzymie przez ambasadora brytyjskiego, sir Erica Drummonda, znanego obecnie, po odziedzczeniu tytułu, jako lord Perth, i francuskiego charge d'affaires Blondela, jeszcze przed upływem bieżącego tygodnia, natychmiast po powrocie Mussoliniego i min. Ciano z Berlina.

Nota zredagowana ma być w tonie bardzo pojednawczym, ale domagać się ma stanowczo wycofania ochotników z Hiszpanii.

Wzamian za ustępliwość włoską w sprawie wycofania ochotników, Wielka Brytania i Francja gotowe będą uznać suwerenność Włoch w Abisynii. W przeciwnym razie, o ileby Włochy odmówiły wycofania ochotników, Francja z aprobaty Wielkiej Brytanii otworzy granicę francusko-hiszpańską.

MIEDZYNARODOWA MOZAJKA.

Sewilla. — Przemawiając do mikrofonu tutejszej radiostacji, gen. Queipo de Llano, nawiązując do rozmówczelnicznym przez rząd Walencji informacji o innych oddziałach, niemieckich i włoskich, walczących po stronie powstańców oświadczając, iż rzeczywiście po stronie powstańców znajdują się technicy i lotnicy niemieccy, lecz w liczbie znacznie mniejszej od liczby lotników sowieckich, czechosłowackich i innych, znajdujących się wśród sił walczących po stronie rządu walenckiego. Generał zaznaczył zarazem, że oddziały „czarnych strzał” nie są złożone wyłącznie z Włochów, których liczba w tych oddziałach nie przekracza 15 procent. Ogólna liczba Włochów, walczących po stronie powstańczej, nie przekracza 15.000 ludzi.

Na frontach Hiszpanii

Salamanka. — Komunikat oficjalny głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na froncie asturyjskim powstańcy, przełamawszy gwałtowny opór przeciwnika, posuwają się zwycięsko naprzód, zajmując prawy brzeg rzeki Sella. Po zwycięskiej walce zdobyto miejscowość Riba de Sella, a następnie 6 innych miejscowości. Przeciwnik pozostawił na placu boju przeszło 500 zabitych i wielu rannych.

Na froncie Leon, kolumny powstańców przerwały linię obronną przeciwnika na odcinku Lillo i posunęły się o 8 km. naprzód, zajmując szereg pozycji na południe od Sierra Morpoquera.

Na odcinku Pajares powstańcy zajęli Montrasa. Przednie stráže dotarły do linii Carmenes-va-Desaja.

Na froncie aragońskim odparto liczne ataki wojsk rządowych na odcinku Jaca

Kino „EDEN“ Dziś w czwartek po raz ostatni!

STATEK NIEWOLNIKÓW Początek 5 m. 30, 7 m. 30 i 9 m. 30

i Orna i zadano przeciwnikowi poważne straty.

Na odcinku Villmaayer powstańcy posuwają się naprzód, zajęli szereg miejscowości m. in. Barrancones, Lascolladas i Lauqurraquesta.

REPRESJE.

Paryż. — Z San Sebastian donoszą, że hiszpańska prasa faszystowska komunikuje, iż rząd hiszpański miał wydać dekret, na mocy którego rodziny wzbiegłych milicjantów rządowych mają być aresztowane i oddane do dyspozycji władz.

Komisarze sowieccy rozstrzelują robotników hiszpańskich.

Salamanka. — Tutejsza radiostacja komunikuje, że na odcinku Villaverde na stronę powstańców przeszło kilkudziesięciu milicjantów, należących do narodowej konfederacji pracy z komisarzami politycznym na czele. Oświadczyli oni, iż uciekają przed przesładowaniami, których przedmiotem są członkowie ich stronnictwa i dodali, że najwybitniejsze osobistości z pośród przedstawicieli zw. zawodowych zostały zamordowane w tajemniczych okolicznościach przez agentów sowieckich, będących na służbie rządu Walencji. W ciągu września rozstrze-

lano około 300 robotników madryckich, należących do narodowej konfederacji pracy.

NATARCIE NA ODCINKU 22 KM.

Szanghaj. — W dniu wczorajszym siły japońskie, wspomagane ciężką artylerią, samolotami i czołgami, rozpoczęły natarcie na froncie szerokości 22 km. pomiędzy Chapei i Aliuha. Japończycy chcą za władną dworcem północnym oraz całą dzielnicą Chapei, gdzie Chińczycy bronią się zaciekle od początku wojny. W czasie bombardowania artyleryjskiego, 20 samolotów japońskich obrzuciło bombami pozycje chińskie. Po każdym takim ataku, samoloty wracały do swej bazy, zabierały nowy ładunek bomb i wyruszały na dalsze bombardowanie. Raidów takich dokonano kilka. Chińskie działa przeciwlotnicze, które świeżo przybyły na front pod Chapei, otworzyły gwałtowny ogień w kierunku samolotów, ale bezskutecznie.

Japończycy twierdzą, że zupełnie opornowali Liuchan, natomiast Chińczycy donoszą, że pozycje ich w żadnym punkcie nie zostały przerwane, pomimo, że wojska chińskie poniosły poważne straty w ludziach.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy w tak ciężkich dla nas okolicznościach nieśli nam słowa pociechy i oddali ostatnią posługę w odprowadzaniu drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nieodżałowanej pamięci żony i matki naszej

WALERII z CWILONGÓW BLACHNICKIEJ

a w szczególności Przewielebn. Ks. Ks. Dr. W. Tomalce, prob. par. Ost. Grosz. St. Kurasiowi, prob. par. w Kniei, H. Antkiewiczowi, wik. z Ost. Grosza, chorw. kościelnemu z p. J. Biskupskim na czele, oraz p. R. Siegoczyńskiemu za wykonanie przemiłych utworów muzycznych i delegacji kl. IV-B gimn. państw. im. R. Traugotta, jak również rodzinie Ciszków za okazaną pomoc, krewnym, przyjaciółom i znajomym z głębi żalobnego serca składa gorące podziękowanie **R O D Z I N A.**

Londyn zagrożony zniszczeniem!

PRZENIEŚĆ STOLICĘ W. BRYTANI! — WOLA POWAŻNE PISMO

Londyn. — Bombardowanie Nankinu i szeregu innych miast chińskich, wywołało głębokie wrazenie w opinii angielskiej. Anglicy pełni są oburzenia na ataki lotnicze, których ofiarami pada ludność cywilna miast otwartych. Jednocześnie wydarzenia te zaktualizowały zagrożenie bezpieczeństwa Londynu przed atakami powietrznymi — zagrożenie, które od dłuższego już czasu napawa opinię publiczną Wielkiej Brytanii poważnymi obawami.

Jak wielkie są te obawy, świadczy sensacyjny artykuł pisma wojtkowego „Army, Navy and Air Force Gazette”, które występuje z propozycją stworzenia nowej stolicy angielskiej, bardziej od Londynu zabezpieczonej przed atakami z powietrza.

„Według powszechnej opinii — oświadcza pismo — niemożliwe jest całkowicie zapobiec nalotom na Londyn, jakkolwiek wielkie byłyby straty wrogich bombardów w drodze powrotnej i cokolwiek Anglia mogłaby uczynić jako rewanż. Około piątej części ludności Anglii, potężne zapasy wszelkiego rodzaju i wreszcie ca-

ły aparat rządzący znajdują się w Londynie i u ujścia Tamizy. W tych warunkach potężny atak lotniczy, któryby nastąpił bez ostrzeżenia, mógłby wywołać takie zamieszanie, że cała zdolność do oporu zostałaby sparaliżowana. W tym wypadku to, co moglibyśmy zrobić dla pomniejszenia ataku, nie ma wiele by się zdało.

Oczywiście nie możemy przesunąć naszej wyspy bardziej na zachód. Możemy natomiast uczynić wiele, aby zmniejszyć niebezpieczeństwa, wynikające z tego, że nasza stolica leży tak blisko kontynentu.

Jak naucza nas historia, niejednokrotnie narody przenosiły swoje stolice ze względu na zagrożenie jej niebezpieczeństwa. Na przykład Turcy wybrali trudno dostępną Ankarę, która stała się stolicą zamiast Konstantynopola. Tak samo dla nas istnieje dosyć powodów, aby przenieść główne urzędy, a w razie czego i parlament do bardziej bezpiecznych okolic na zachodzie.

Będą one tam mogły organizować dalszy opór także wówczas, gdyby Londyn

padł ofiarą niszczycielskiego ataku.

Byłoby również celowe przeniesienie różnego doniosłe instytucje, jak np. Bank Anglii. W ten sposób powstałaby urzędowa stolica w rodzaju tej, jaką w Camberra posiada Australia.

Największym niebezpieczeństwem dla pokoju — kończy angielski organ wojkowy — jest łatwość zadania nam poważnego ciosu. Zmniejszając ją umacnimy pokój. Jeśli będziemy mogli przetrzymać niespodziewany atak, w czasie którego nasza stolica będzie zbombardowana, a nasze połączenia morskie zagrożone, to będziemy mogli z tym większą siłą zorganizować opór, że nasi przeciwnicy widzą, iż pierwszy ich cios nie był knock-outem, zapewne nie kontynuowałyby walki, któreby ich samych zbyt wiele kosztowała. Nasze przygotowania obronne muszą w pierwszym linii zapobiec takiemu nieoczekiwanemu knock-outowi”.

HOŹA I SCHUSCHNIGG OMAWIĄLI JEDYNE SPRAWY GOSPODARSTWA.

Praga. — Wiadomość o pobycie premiera dr. Hoźy w Austrii prostowana tu jest w tym sensie, że przygotowania do rozmów między premierem Czechosłowacji a kanclerzem Austrii, prowadzone były od dłuższego czasu i że spotkanie to nie jest w żadnym związku z wizytą Mussoliniego w Berlinie, a rozmowy dotyczące wyłącznie kwestii wyrównania szczytów clearingowych we wzajemnych stosunkach handlowych. Premier dr. Hoźa skorzystał tylko ze sposobności i sprawę to omówił w Baden, gdzie bawił u swego lekarza specjalisty.

Kwestie polityczne nie były przedmiotem rozmów, a jak zaznaczają zbliżone do kół oficjalnych „Lidove Noviny”, ze strony Austrii starają się zaprzeczyc tak że przyzuspiszczeniem, jakoby rozmowy dr. Hoźy z dr. Schuschniggem, były związane z niedawnym pobycem Heriotta w Wiedniu i Bluma w Pradze.

Wiedeń. — Korespondenci pism niemieckich w Wiedniu rozszerzali pogłoski, że Mussolini w drodze powrotnej do Rzymu, spotkać się ma z kanclerzem Schuschniggem. Czynniki oficjalne stwierdzają, że pogłoski te nie polegają na prawdzie. Mussolini przejeździe przez Austrię bez zatrzymania się wprost do Rzymu.

ARESZTOWANIE DZIAŁACZA KOMUNISTYCZNEGO.

Warszawa. — Aresztowano Abrama Szmulewiczę, wybitnego działacza komunistycznego na terenie zawodowym i członka Komitetu warszawskiego K. P. S. Szmulewicz był poszukiwany przez policję i ukrywał się przez dłuższy czas. Przybył z letniska do Warszawy po instruktora i został na ulicy Walińców aresztowany. Znalaziono przy nim bogaty materiał partyjny oraz adresy.

Łąpowki za przyjęcie do pracy

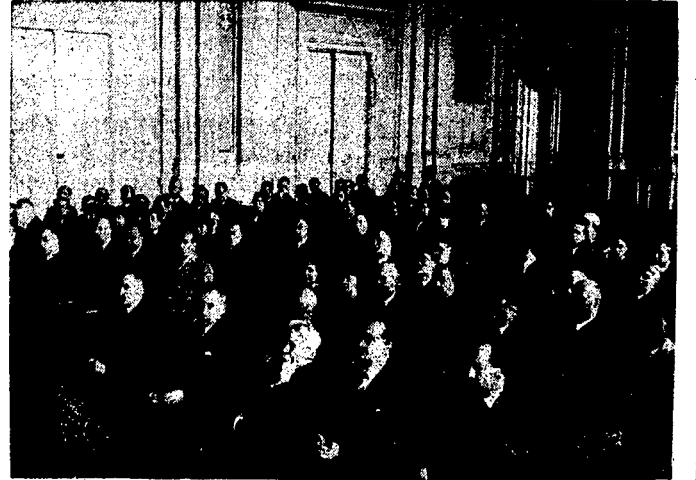
Robotnicy płacili po 1 zł. za każdy dzień, aby nie ulec redukcji.

Lwów. — Przed lwowskim sądem okręgowym na ławie oskarżonych zasiadli byli zawiadawcy odcinków drogowych: Wilhelm Kawalecki, Piotr Miller, zżona emerytowanego leśniczego Maria Zawalkiewiczowa, urzędniczki kolejni Wojciech Broda i Józef Augustyn, przewodnik policji Leonard Olszewski i przewodnik służby śledczej Władysław Doczek.

Rok temu Zawalkiewiczowa odpowia dała za wyłudzenie od robotników różnych kwot za przymowanie ich do pracy przy robotach kolejowych. Skazano ją wówczas na 2 lata więzienia.

W trakcie procesu władze wpadły na trop afery, która doprowadziła do osadzenia wyżej wymienionych. Kawalecki i Miller za przyjęcie klientów Zawalkiewiczowej do pracy brali łąpowki. Wywiadownca policji Doczek zataił te okoliczności w poprzednim procesie Zawalkiewiczowej, starając się zatyszczać przewiny Kawaleckiego, Millera, Brody i Augustyna.

Przedownik Olszewski na poprzedniej rozprawie Zawalkiewiczowej w kulturnych sądowych zwrócił jej uwagę, że je



Ogólnopolski zjazd matematyków. Wczoraj odbyła się w auli Politechniki warszawskiej inauguracja III-go ogólnopolskiego zjazdu matematycznego z udziałem wybitnych matematyków zagranicznych. Przewodniczący zjazdu prof. Wacław Sierpiński omówił dorobek polskiej matematyki w ubiegłym sześcioleciu i przedstawił działalność wydawniczą i naukową matematyków. Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na obrady kongresu matematyków polskich.

